

AMERYKAŃSKA ARMIA SZUKA "KRYŁA"

Departament Obrony USA rozpoczął poszukiwanie nowej kołowej armatohaubicy samobieżnej dla amerykańskiej armii. Do udziału w próbach poligonowych zaproszeni są producenci istniejących lufowych systemów artyleryjskich kal. 155 mm na podwoziu kołowym, które mają zostać wszechstronnie przetestowane przez amerykańskich artylerzystów.

Zainteresowani zapytaniem ofertowym mogą zgłaszać swoje propozycje do amerykańskiego resortu obrony, a zwrotne zaproszenia do udziału w postępowaniu przewidziane są na trzeci kwartał br., a w czwartym kwartale br. planowane jest wyłonienie oferentów, którzy wezmą udział w próbach.

Warunkiem udziału w postępowaniu jest zapewnienie przez oferenta transportu i wsparcia techniczne egzemplarza wybranej kołowej armatohaubicy samobieżnej wraz z wozem amunicyjnym w celu odbycia testów poligonowych (Shoot-Off) bez konieczności dostarczenia własnej amunicji i obsługi, które zapewnia użytkownik, podobnie jak np. paliwo.

Co ciekawe, armia amerykańska ma dostarczyć też działo M776 będące elementem haubicy M777, aby mogło zostać wykorzystane w testach, jeśli takie będzie życzenie uczestników (ma to pozwolić uniknąć ewentualnych problemów z kompatybilnością amunicji). Warunkiem jego wykorzystania będzie jednak przedstawienie przez uczestnika wiarygodnej koncepcji integracji tego działła w systemie. Próby mają one zostać przeprowadzone na terenie poligonie artyleryjskim Yuma Proving Ground w Arizonie, które zostały wyznaczone na pierwszy kwartał 2021 roku.

Czytaj też: [Artyleria kontra kolumny pancerno-zmechanizowane. Przykłady z Donbasu \[ANALIZA\]](#)

Wyniki przeprowadzonych prób, w tym strzelań testowych mają pozwolić na zbadanie możliwości jak najszerzego spełnienia wymagań US Army przez istniejące konstrukcje oraz uzyskanie informacji w celu stworzenia warunków do wyboru oraz wdrożenia docelowego systemu tej klasy, który w przyszłości ma trafić na uzbrojenie amerykańskiej armii. Jak dotąd amerykańscy artylerzyści nie dysponowali etatowo kołowymi armatohaubicami samobieżnymi kal. 155 mm.

Wprowadzenie tych systemów na uzbrojenie pozwoli uzupełnić potencjał reprezentowany przez obecnie eksploatowane gąsienicowe armatohaubice samobieżne oraz haubice ciągnięte. Dodatkowo pozwoli to na uzyskanie zupełnie nowych zdolności bojowych, dzięki połączeniu mobilności, niskiej masy i rozmiarów oraz możliwości łatwego przerzutu drogą powietrzną. Co szczególnie istotne, ma to zapewnić możliwość bardziej mobilnego wsparcia artyleryjskiego dla brygadowych zespołów bojowych uzbrojonych w transportery Stryker, korzystające dziś z haubic M777.

Czytaj też: [TOS-2 Tosoczka. Nowe wcielenie rosyjskiej broni termobarycznej \[ANALIZA\]](#)

Obecnie na uzbrojeniu U.S. Army znajdują się trzy podstawowe typy lufowych systemów artyleryjskich, a w tym do 1500 egzemplarzy gąsienicowych armatohaubic samobieźnych 155 mm M109 Paladin (znaczna część jest w rezerwie, w służbie są wersje M109A6 i A7) oraz około 500 egzemplarzy ultralekkich haubic holowanych 155 mm M777A1/A2 i około 800 egzemplarzy haubic holowanych M119A2/A3. Wprowadzenie nowej kołowej armatohaubic samobieźnej na uzbrojenie amerykańskiej armii umożliwi wycofanie ze służby liniowej i docelowe zastąpienie części ciągnionych systemów, a także zwiększenie potencjału amerykańskiej artylerii dzięki wdrożeniu lekkiego a zarazem mobilnego systemu zdolnego do użycia amunicji precyzyjnej.

Czytaj też: [Rewolucja w amerykańskiej artylerii \[ANALIZA\]](#)